GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 213. — W Czwartek dnia 12. Września 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 5. Września.

Onegdaj, w siódmą rocznicę odbytéj w mieście Moskwie koronacyi Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość, Mikołaja I. i Alexandry Feodorowny, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele archidyecezalnym Warszawskim S. Jana, w obec wszelkich władz rządowych i ludu; celebrował JW. JX. Pawłowski obrzędem biskupim, po mszy ś. śpiewano *Te Deum* i modły o jak najdłuższe i szczęśliwe panowanie N. Pana, oraz spełnienie wszelkich życzeń całéj Jego dostojnéj rodziny. Na nabożeństwie w kaplicy zamkowéj znajdował się JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, z orszakiem Generałów i oficerów wszelkich stopni; z armat w czasie *Te Deum* przeszło stokrotną ogłoszono salwę; poczém na pokojach zamkowych Xżę Jegomość przyjmował powinszowania. O godzinie 6téj z południa w Wielkim Teatrze dano bezpłatnie widowisko; gdy się zmierzchło, zajaśniały okna wszystkich domów. Nastąpił świetny bal w zamku, dany przez JOO. Xtwo Jchmość Warszawskich; po przetańczeniu poloneza, rozpoczął się na tarasie zamkowym przepyszny fajerwerk, jakiego od dawna w tutejszéj stolicy nie było, trwał blisko godzinę i był urozmaicony wszelkiemi ozdobami, jakie tylko ognie sztuczne wydać mogą; szczególniéj sprawił nadzwyczajny efekt bukiet złożony z 2000 rakiet razem wypuszczonych; w czasie trwania fajerwerku, ustawicznie dawano ognia z armat rozstawionych nad Wisłą. Głąb zajmowało przezrocze przedstawiające kolonadę wybornéj architektury, w środku ozdobione cyframi NN. Państwa; jest to dzieło artysty Józefa Głowackiego. Goście znajdujący się na balu, przypatrywali się z okien i galeryi zamkowych, a cały taras i przyległe miejsca napełnione były mieszkańcami stolicy wszelkich stanów. Po ukończeniu fajerwerku wznowiono tańce, które trwały do rana. Wieczór był pogodny.

Rossya.

Z Petersburga, d. 17. (29.) Sierpnia.

Od dawnego już czasu Cesarz Jmć Austryacki i Król Jmć Pruski wynurzyli byli życzenie widzenia się z Cesarzem wszech Rossyi. J. C. M. znajdując teraz możność zadośćuczynienia życzeniom swoich dostojnych Sprzymierzeńców, raczył przedsięwziąść podróż za granicę na czas jak najkrótszy. N. Pan udaje się morzem do Szczecina, a ztamtąd lądem do Friedland, w Czechach. W téj podróży towarzyszą J. C. Mości PP. Generał-Adjutanci: Xiążę Wołkoński, Hrabia Benkendorf, Hrabia Orłow i Adlerberg i Fligel-Adjutant Xiążę Italijski, Hrabia Suworow-

Rymnikski. — Przy tém spotkaniu Najjaśniejszych Sprzymierzeńców będzie też się znajdował P. Wice-Kanclerz Hrabia Nesselrode. (N. Pan 15. b. m. odjechał w podróż na statku parowym „Iżora“).

Dnia 14. Maja b. r. Najjaśniejsza Cesarzowa Jmć raczyła zatwierdzić Ustawę Żeńskiego Towarzystwa patryotycznego w Petersburgu. Towarzystwo to, zostając pod Najwyższą opieką N. Pani, ma na celu dostarczenie niedostatnim pannom wszelkiego stanu sposobu do otrzymania odpowiedniego stanowi wychowania, a szczególniéj ochronienie ich od próżnowania, pielęgnującego wady ze wszystkiemi ich zgubnemi następstwami. Założone dotąd *Szkoły prywatne dla ubogich dzieci płci żeńskiéj* uskuteczniają ten cel dobroczynny. Towarzystwo składa się z osób dobroczynnych i dzieli się na trzy oddziały: *a*) członków rzeczywistych; *b*) członków honorowych i *c*) członków. Rzeczywistymi członkami mogą być tylko te osoby, które płacą nie mniéj jak 200 r. na rok, i zarządzają sprawami Towarzystwa. Honorowi członkowie płacą tyleż, lecz nie należą do rządu. Członkowie płacą ile mogą, lub innym sposobem przyczyniają się do celu Towarz., podobnież do rządu jego nie należąc. Oprócz tego otrzymują tytuł dobrodziejów Towarzystwa ci, którzy jednorazową ofiarą przyłożą się do rozszerzenia zakresu jego działań. Rzeczywistymi członkami mogą być tylko same damy, w liczbie odpowiedniéj ilości szkół prywatnych; innych członków płci obojéj liczba nie ogranicza się. Towarzystwo ma swoję Radę i kancelaryą. Rada zostaje pod szczególną opieką N. Pani i z działań swych sprawę Jéj zdaje. Składa się z członków rzeczywistych i Prezeski, z pomiędzy nich co trzy lata wybieranéj i potwierdzanéj przez N. Panią. W jéj osobie koncentrują się wszystkie działania Towarzystwa, które pod jéj przewodnictwem sprawuje Rada większością głosow. Członkowie rzeczywiści wybierani przez Radę i potwierdzani przez N. Panią, mają sobie powierzone każda jednę szkołę. Dozór nad naukami i wewnętrzny zarząd szkoły do nich należą. Kancelarya Rady składa się z Rządzcy kancelaryi, Kassyera, Pomocnika i Kancelisty, liczących się w służbie rządowéj. Towarzystwo ma własną pieczęć. W każdéj części Petersburga, podług możności Tow., odkryją się szkoły, każda pod wiedzą dozorczyni, która, ucząc panny robót ręcznych, czuwa oraz nad ich prowadzeniem się. Do szkół, pod imieniem pensyonarek, przyjmują się panny z opłatą 200 r. rocznie na utrzymanie i 75 jednorazowie na pierwsze potrzeby. Oprocz tych, Towarzystwo własnym kosztem utrzymuje pewną liczbę pensyonarek, podług możności. Pensyonarki mieszkają w szkole; przytém do każdéj szkoły przyjmuje się 15 uczennic przychodzących, które mają w szkole obiad; zupełne sieroctwo, lub rodziców ubóstwo daje pierwsze prawo do przyjęcia w liczbę pensyonarek. Dzieci mają być od lat 5 do 14. Przedmioty nauki są: Katechizm, Historya Święta, czytanie i pisanie po rossyjsku, początki arytmetyki, gospodarstwo domowe i roboty ręczne. Co cztery miesiące Prezeska z dwoma członkami Rady, wyznaczanymi kolejno, objeżdża raz wszystkie szkoły dla przeglądu, podczas którego panny odbywają popis. Pannom, które odznaczą się postępem w prowadzeniu ich, w naukach i robotach, przeznaczone są nagrody przy wyjściu ze szkoły: za trzy lata 50 r., za pięć lat 75 r., za siedm lat 100 r. jednorazowie.

Z Wilna, dnia 2. Sierpnia.

Rząd Cesarskiéj Medyko-Chirurgicznéj Akademii Wileńskiéj ogłosił, że lekcye w téjże Akademii rozpoczną się punktualnie dnia 1. miesiąca następującego Września, i że życzący być przyjętymi do pomienionéj Akademii za uczniów, obowiązani koniecznie przedstawić: *a*) świadectwo szkolne o ukończeniu nauk w Gimnazyum, *b*) metrykę swoję chrzestną, *c*) świadectwo z jakiego pochodzą stanu, i *d*) paszport, na mocy którego wolno im będzie mieszkać w Wilnie. Od złożenia takichże dowodów, nie wyjmują się nawet i ci, którzy już w roku przeszłym szkolnym byli wolnymi słuchaczami Akademii.

G r e c y a.

Z Nauplii, dnia 20. Lipca.

Plan miasta Aten, przeznaczonego na stolicę Grecyi, ułożony przez Pana Kleanthes, tudzież miasta Argos, został potwierdzony przez Regencyą.

Pan Trikupis przyjął na siebie zbyt wiele obowiązków. Ma cztery ministerstwa, jako to: domu Królewskiego, spraw zagranicznych, spraw duchownych i oświecenia publicznego, oprócz tego prezesostwo w Radzie Ministrow, w Kommissyi szkół i w Kommissyi duchownéj. Ministrem wojny jest Pułkownik Schmalz. Hrabia Armansperg pracuje od godziny 5téj zrana.

S z w a j c a r y a.

Z Bazylei, dnia 30. Sierpnia.

Na posiedzeniu wczorajszém W. Rady uczyniono większością 50 głosów następujące postanowienie:

„My Burmistrz i Wielka Rada kantonu bazylejskiego dowiedzieliśmy się z wyroku Sejmu zjednoczonego pod d. 26. m. b., że Sejm zważywszy na obecne stósunki, postanowił kanton bazylejski na dwie od siebie niezawisłe gminy podzielić, a przytém nawet te mniejsze gminy, które przywiązanie swoje do dotychczasowéj organizacyi słowy i uczynkiem udowodniły, mimo ich woli przyłączyć do okolicy. Nie pojmując wcale słuszności postanowienia tego, i boleścią zdjęci, że obywateli i przyjaciół doświadczonych równie w chwilach biedy jak szczęścia, od nas gwałtem odrywają i mimowolnie pod rząd poddają, który oni nienawidzą, poczytujemy wszelako, zważywszy na obecne przesilenie w kraju i ulegając rozkazom najwyższéj władzy, za powinność, następującą wydać odezwę: Poddajemy się pod wspomnione postanowienie Sejmu zjednoczonego i przyczynimy się sami do uskutecznienia onego, a ponieważ takim sposobem gminne urządzenie dotychczasowego kantonu bazylejskiego ustaje, ogłaszamy siebie samych, wyłączywszy tych naszych członków, którzy przez odłączone dopiero części ziemi naszéj zostaną obrani albo nie są obywatelami gmin do obrębu miasta należących, tymczasową najwyższą władzą kantonu bazylejskiego części miejskiéj, aby wspólnie z innemi magistraturami sprawami publicznemi zarządzać, dopóki nie zostanie ułożony statut organiczny dla części miejskiéj kantonu bazylejskiego, oraz uchwalony i do skutku przyprowadzony. — Zaleca się Małéj Radzie, aby to nasze postanowienie w ciągu dwóch dni obywatelstwu miasta i trzem tamtejszostronnym gminom zakomunikowała, o wypadku kreskowania nam doniosła i stósowne u nas uczyniła wnioski. Dano na posiedzeniu naszéj Rady, d. 29. Sierpnia 1833. r. — Burmistrz Frey."

Gazeta Powszechna zamieściła następujące pismo z Zürych pod dniem 28. Sierpnia: „Gmina okoliczna kantonu Uri mianowała dnia 25. m. b. Landammana J. Müllera, męża umiarkowanego i zasłużonego, i Pułkownika Schmidt Posłami przy Sejmie zjednoczonym. Już dawniéj odłączył się był formalnie obwód Ursern od Konferencyi sarneńskiéj i zawiadomił o tém urzędową drogą Kommissarzy zjednoczonych, z oświadczeniem, że wszystkie przez stan Uri przedsięwzięte czyny i kroki, dążące do odłączenia od zjednoczonéj ojczyzny, bez przyzwolenia i mimo woli obwodu Ursern nastąpiły. Po zajęciu przez Posłów z Uri miejsca w Sejmie zjednoczonym, spodziewamy się zmniejszenia wojska w kantonie Schwyz. Zasady nowéj organizacyi kantonu Schwyz jeszcze w ciągu bież. tygodnia Radzie krajowéj (Landrath), a w przyszłą niedzielę gminom obwodowym (Bezirks-Gemeinden) mają być do uchwały albo odrzucenia przełożone; bez wątpienia skłoni się większość głosów do przyjęcia onych, choćby tylko z téj przyczyny, aby tymczasowości i militarnemu zajęciu kantonu ostateczny położyć koniec."

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 28. Sierpnia.

Sławny inżynier angielski Robert Stephenson, który wynalazł znaczną poprawę machiny parowéj, a co jeszcze zachowuje w tajemnicy, miał niedawno dwugodzinną naradę z Ministrem spraw wewnętrznych, w obecności inżynierów Simons i Ridder.

Budżet orderu Leopolda ma 3 podziały. Administracya kosztuje 11,300 franków, kupno orderu tego 60,000 frank., a pensye wynoszą 20,000 fr. Kommissya Izby reprezentantów proponowała zmniejszenie tych wydatków w ilości 26,300.

Budują tu nowy klasztor dla Karmelitanek. Zakonnice te zostały w r. 1782. zniesione przez Cesarza Józefa II.

Dziennik Union pisze: „Listy prywatne z Londynu donoszą, iż konferencya nie odbywa już regularnie swych posiedzeń i ukończenie interesów belgijsko-holenderskich zdaje się zostawiać czasowi, który (jak jeden z dzienników francuzkich niedawno wyraził) jest wielkim dyplomatykiem. Postanowienie to ma pochodzić z wątpliwości o załatwieniu téj sprawy po tylu bezskutecznych usiłowaniach pogodzenia żądań obustronnych. Wspomnione listy dodają, iż konferencya jest niekontenta z pełnomocników tak belgijskich, jak holenderskich; pierwsi bowiem nie chcą nic odstąpić od praw nabytych traktatem z d. 15. Listopada, drudzy zaś czynią trudności, i szczególniéj upierają się względem Luxemburga, w czém Monarcha ich spodziewa się pomocy od Sejmu Związku Niemieckiego."

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Sierpnia.

Król wyjechał z Lisieux onegdaj w południe o godzinie 1. Na całéj drodze aż do Falaise, gdzie czwarty nocleg był wyznaczony, oglądał N. Pan wszędzie gwardye narodowe gmin przyległych. Do Falaise przybył Król wieczorem o $6\frac{1}{2}$. Wjazd i tu odprawił konno; przyjmowali go pod bramą tryumfalną przed miastem Prefekt i Maire. Tuż przy mieście stało około 8000 gwardyi narodowéj, któréj przegląd Król natychmiast odprawić raczył. Wrócił on z tego przeglądu dopiero o 8. Na Prefekturze policyi (mairie) gdzie N. Pan pokoje dla siebie urządzone zajął, ukazał się w kilka chwil potém Marszałek Soult, który tylko co do Falaise był

przybył. Przyjmowanie władz zabrało jeszcze godzinę, tak dalece, że N. Pan dopiero o 9téj mógł siąść do stołu. Po skończonéj biesiadzie oglądał N. Pan przy świetle pochodni rozwaliny starego zamku w Falaise i przepędził kilka chwil pod sklepieniem sali, w któréj Wilhelm Zdobywca się rodził. Potém wstąpił Król na płaski dach wieży. Tymczasem zamieniono salę jadalną na Prefekturze policyi w salę do tańca, gdzie bal nastąpił, który Król Jmć obecnością swoją zaszczycić raczył. — Nazajutrz zamyślał N. Pan udać się daléj do Granville.

Z Hâvre donoszą pod d. 30. m. b.: „Królową Donnę Maryą i Xiężnę Braganca, przybyłe tu dnia onegdajszego, przeprowadzało niezliczone mnóstwo ludzi do Admiralicyi, na ich pomieszkanie przeznaczonéj. Lud okazywał największy udział; orszak z 4 pojazdów złożony powoli bardzo przejeżdżał przez ulice. Portugalczycy tu obecni zgromadziwszy się w gmachu wspomnionym, złożyli przysięgę wierności i homagium młodéj Monarchini. Prócz orszaku Królowéj, do którego należy Markiz Rezende, Hr. Sampajo i P. Rocha Pinto, wezwano jeszcze do stołu Królowéj Kawalera Daupias i tutejszego Konsula portugalskiego, P. Giraldes. Na przystani naszéj dotychczas żaden okręt jeszcze się nie ukazał, nie widzimy także żadnych przygotowań, z którychby wypadało wnioskować, że Królowa wkrótce ztąd daléj w drogę się puści. Rozumieją powszechnie, że wsiądzie na angielski statek parowy, któremu towarzyszyć będą 2 angielskie i 2 francuzkie fregaty. Nie podobna do prawdy, żeby Admirał Napier na okręcie portugalskim młodą Królowę miał przewieść do Lizbony, kiedy stósunki w Portugalii bytności jego na Tagu wymagać się zdają. Konsul szwedzki i bawarski złożyli swoje uszanowanie Królowéj. Dzisiaj zrana przybył tu General Quiroga z Londynu na statku parowym „Kamilla.“ Miasto nasze zresztą aż do natłoku pełne obcych gości, tak dalece, że już w oberzach miejsca nie stało.“ — Journal du Havre dziwi się temu, że władze francuzkie Królowéj Donny Maryi nie przyjmowały z honorami, randze Monarchini odpowiedniemi.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Zeszyt piąty Czasopisma naukowego na rok 1833., od zakładu narodowego imienia Ossolińskich wydawanego, wyszedł z druku i zawiera następujące rzeczy: 1) Początki Sławian, rozprawa druga, z rękopisma J. M. Ossolińskiego (ciąg dalszy). 2) Paralela Anglii z Zjedn. Stany Ameryki północnéj; z Quarterly Review. 3) Od Kajmana, Pana Pierwszego Cesarza Tureckiego, do Króla J. Mości Polskiego Zygmunta III., *sub eodem tempore anno* 1617; wyjątek z rękopisma 17go wieku. 4) Jedna z lekcyi Hygieny, czyli nauki zachowania zdrowia, wykładanych w Liceum Wołyńskiém, przez Karola Kaczkowskiego. 5) Wiadomość o Zborowie (ciąg dalszy). Do tego zeszytu dołączony jest Katechizmu poddanych galicyjskich ark. 1ty.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Posiedziciel młyna Tomasz Betkowski, tegoż żona Zofia i córka Regina, którzy w roku 1795. zaraz po odstąpieniu młyna Piłka pod Skorzęcinem położonego, do Polski, aby tam osiąść, oddalić się mieli, lub tychże nieznajomi sukcessorowie i spadkobiercy, wzywają się niniejszém, ażeby o swojém życiu i pobycie nam donieśli i w tym celu na termin na

dzień 28. Czerwca 1834.

zrana o godzinie 9téj przed Deputowanym Ur. Hecht, Referendaryuszem, w sali naszych posiedzeń wyznaczonym zgłosili się, gdyż w razie niestawienia się spodziewać się mogą, że za zmarłych uznani będą, i pozostały ich majątek zgłaszającym się najbliższym ich krewnym, lub w braku tych fiskusowi, jako dobro nie mające pana, wydanym zostanie.

Gniezno, dnia 26. Lipca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Termin w Rostworowie dnia 30. Września r. b. do sprzedaży 100 sztuk owiec wyznaczony, zniesiony został.

Poznań, dnia 10. Września 1833.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 11. *Września* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	15	6
Żyto . . .	1	2	6	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	18	6	—	—	19	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	15	—
Tatarka . .	—	22	6	—	—	25	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	12	6	—	—	15	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	—	—	—	1	5	—